

Spoleczne znaczenie informacji o nauce i komunikacji medialnej w działalności towarzystw naukowych, rec. książki: *Komunikacja w nauce. Komunikowanie wiedzy. Rola towarzystw naukowych*, red. nauk. Iwona Hofman, Warszawa, Rada Towarzystw Naukowych przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk, 2023, ss. 142. ISBN 978-83-66847-44-6, online: <https://publikacje.pan.pl/dlibra/flipbook/126524>

Popularyzacja nauki i upowszechnianie wiedzy to podstawowe zadania uczonych, naukowców – we współczesnym świecie po prostu określanymi ogólnym mianem ludzi nauki – jak i instytucji powołanych do prowadzenia działalności naukowej, w tym towarzystw naukowych. Jest to problematyka stale aktualna i obecna w rozważaniach z zakresu naukoznawstwa, a coraz częściej innych nauk społecznych: informatologii, bibliologii, socjologii, filozofii czy nauk o komunikacji społecznej i mediach. Tym bardziej na uwagę zasługuje publikacja, będąca pokłosiem dwóch konferencji naukowych powiązanych ze sobą tematycznie, które wspólnie zorganizowały, w maju i grudniu 2022 r., Rada Towarzystw Naukowych przy Prezydium PAN w partnerstwie z Komitetem Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach PAN oraz Rada Upowszechniania Nauki przy Prezydium PAN. Osobą inicjującą te konferencje oraz współpracującą z wyżej wymienionymi instytucjami jest Iwona Hofman, specjalistka z zakresu teorii komunikacji społecznej, historii mediów i związków mediów z polityką oraz problematyki towarzystw naukowych. Od lat związana z UMCS w Lublinie, od 2019 r. jest dyrektorem Instytutu Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach. Pełni wiele funkcji ministerialnych, m.in. jest członkiem Rady Doskonałości Naukowej, przewodniczy zarówno Radzie Towarzystw Naukowych, jak i nowo utworzonemu w 2021 r. w strukturach PAN Komitetowi Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach. Iwona Hofman jest także redaktorką naukową recenzowanej publikacji.

Na tom składa się osiem tekstów autorów reprezentujących różne dyscypliny naukowe. Pierwszy to *Komunikowanie o nauce jako odpowiedź na wyzwania współczesności* Marceliny Zuber z Uniwersytetu Wrocławskiego, która w ujęciu socjologicznym omawia podstawowe definicje pojęcia „komunikowanie o nauce” oraz pokazuje, w jaki sposób ten rodzaj komunikowania wpisuje się w sferę społeczną. Autorka artykułu wykazuje zmiany w modelach informacji o nauce, jakie nastąpiły w odniesieniu do modelu etosu uczonego zaproponowanego przez Roberta Mertona. Dokładniej analizuje jedną z czterech reguł, a mianowicie regułę „komunizmu”, mówiąc, że „podstawowe odkrycia nauki są produktem współpracy społecznej i są własnością wspólnoty” (s. 13). Marcelina Zuber pokazuje, że pełna informacja w nauce może stać się problematyczna ze względu na pojawiające się dylematy moralne dotyczące badań naukowych. Problem etyki nauki jest bardzo ważny i stale aktualny, a zarysowany w tym artykule pokazuje, jak różne zagrożenia mogą występować w komunikowaniu o nauce w powiązaniu ze społeczeństwem informacji i wiedzy.

Kolejne rozważania autorstwa Remigiusza Sapy z Uniwersytetu Jagiellońskiego zostały poświęcone *Informacji w komunikacji naukowej*. Tutaj z kolei z perspektywy informatologicznej omówiono problem wyartykułowany w tytule, w powiązaniu z zarządzaniem nauką na różnych jej poziomach organizacyjnych. Informacja naukowa – zdaniem Autora – to wszelkie informacje (głównie te utrwalone) wytworzone przez naukę oraz dotyczące nauki i jej dorobku. W artykule analizie poddano szczególnie takie elementy komunikowania o nauce jak dane badawcze i informacja o danych jako specyficznych treściach transferowanych w systemie komunikacji naukowej oraz promocja informacji naukowej. Dane badawcze mają dzisiaj istotny wpływ na komercjalizację nauki. W zależności, gdzie zostaną opublikowane i w jakiej postaci (tradycyjny artykuł czy artykuł o danych/raport danych) będą służyły ocenie samego naukowca i jego dorobku naukowego, ale też parametryzacji instytucji naukowych. W tym celu wykorzystuje się wskaźniki ilościowe, dlatego ważną rolę w nauce odgrywają bibliometria, naukometria, webometria, informetria czy altmetria. Służą budowaniu wizerunku i profilu badawczego naukowca, mają duży wpływ na zatrudnienie danej osoby w instytucji naukowej, jej awans zawodowy czy uzyskanie grantu. Sytuacja ta, zdaniem Autora artykułu, prowadzi do inwersji procesu pracy naukowej (najpierw ważne jest czasopismo czy wydawnictwo, w którym tekst będzie opublikowany i ich punktacja, a dopiero istotny jest sam tekst) i do rozpatrywania systemu komunikacji naukowej w kategoriach ekonomicznych, co może negatywnie wpływać na rozwój nauki. Należy podkreślić, że problemy, o których pisze Remigiusz Sapa w kontekście pozyskiwania danych i publikacji tekstów naukowych, a przede wszystkim dostępu do otwartej nauki i odpowiedzialnego ingerowania danych w systemie komunikacji naukowej są dzisiaj bardzo aktualne i powinny stać się przedmiotem szerokiej dyskusji naukowej. Tym bardziej cieszy podjęcie tego zagadnienia, choć w zarysie, w recenzowanej książce.

Do kwestii, o których pisał Remigiusz Sapa, nawiązuje kolejny autor, Paweł Nowak z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie w artykule *Komunikacja w nauce o nauce – perspektywa pragmatykomunikacyjna*. Tym razem przez pryzmat komunikologii i teorii języka mediów skupiono się na trudnościach związanych ze skuteczną komunikacją o nauce w komunikacyjnej przestrzeni publicznej w XXI wieku. Autor wyszczególnia różne kategorie społeczności odbiorczych nauki, zróżnicowanych w zależności od ich możliwości i kompetencji językowych oraz poznawczych, zainteresowań, potrzeb i aspiracji. Dlatego też przekaz naukowy powinien być nie tylko właściwy i interesujący, poprawny i skuteczny, ale przede wszystkim dopasowany do odbiorcy, a „komunikaty o nauce muszą trafiać do różnych miejsc i krain geokomunikacyjnych” (s. 44). Język, jakim posługują się określone środowiska czy grupy społeczne, narzuca odmienne strategie poznawczo-komunikacyjne i ich hierarchiczność od najniższych do najwyższych kompetencji komunikacyjnych. Autor wymienia m.in. prosty porządek rzeczy (PPR), naturalny porządek rzeczy (NPR), retrociczny porządek rzeczy (RPR), specjalistyczny porządek rzeczy (SPR). Wybór sposobu komunikacji o nauce i jej popularyzacji zależy od rodzaju zróżnicowania językowego odbiorców, czyli od komunikacyjnej przestrzeni publicznej. Należy zgodzić się z Pawłem Nowakiem, że informacja o nauce podlega także interpretacji kulturowej i dopiero wówczas staje się częścią komunikacji społecznej, stąd w znacznym stopniu powinna być we współczesnym świecie oparta na naturalnym porządku rzeczy, aby była dostępna dla jak największej grupy odbiorców.

Pozostając nadal w kręgu języka nauki kolejni autorzy, czyli Emanuel Kulczycki z UAM w Poznaniu, Tim C.E. Engels z Uniwersytetu w Antwerpii i Janne Pölonen z Federacji Fińskich Towarzystw Naukowych wspólnie podjęli temat *Wielojęzyczności komunikacji naukowej w naukach społecznych*. Wykorzystali dane bibliograficzne z krajowych systemów informacji o nauce, głównie z narodowych bibliograficznych baz danych indeksujących na ogół całą produkcję badaczy z danego kraju, aby pokazać geopolityczny sposób postrzegania publikacji naukowych, w którym istotną rolę odgrywają w naukach społecznych języki, przez autorów nazwane lokalnymi. Określenie to nie do końca jest jasne i trudno zgodzić się z nim zgodzić, bowiem Autorzy nie wyjaśnili, co rozumieją przez to pojęcie, choć często go stosują w tym artykule. Nie wchodząc w dogłębną i specjalistyczną analizę klasyfikacji języków, wydaje się, że większość współczesnych badaczy w komunikacji naukowej w obszarze humanistyki i nauk społecznych wykorzystuje na szczeblu krajowym języki narodowe, a w komunikacji międzynarodowej – języki kongresowe, głównie język angielski. Badania prowadzone na poziomie lokalnym są najczęściej opisywane za pomocą języka narodowego jako podstawowego wyznacznika tożsamości określonego narodu. Wyniki przeprowadzonych badań wielojęzycznego publikowania w siedmiu krajach europejskich (Czechy, Dania, Finlandia, Flandria, Norwegia, Polska, Słowenia) wykazały, że ponad jedna trzecia badaczy publikowała w co najmniej dwóch językach w każdym z tych krajów, przy czym w Polsce wskaźnik ten był nawet wyższy. Autorzy artykułu zaproponowali holistyczne podejście do zagadnień języka nauki, w tym do problemu wielojęzyczności, która, co nie trzeba udowadniać, przynosi korzyści nie tylko ludziom nauki, ale i społeczeństwu. Język jest podstawą komunikacji naukowej, dlatego tak ważne jest, aby naukowcy wykorzystywali zarówno możliwości, jakie we współczesnym świecie daje język angielski, jak i dostrzegali potrzebę komunikacji „w językach lokalnych, ponieważ pozwala to na zwiększenie zaangażowania zainteresowanych stron i szerokiej publiczności” (s. 59).

Z kolei *Kodem interdyscyplinarności w nauce o informacji* zainteresowała się Diana Pietruch-Reizes, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, specjalistka w zakresie informacji naukowej, ze szczególnym uwzględnieniem informacji prawnej i informacji parlamentarnej oraz informacji europejskiej. Swoje rozważania oparła na analizie wzorców kultury naukowej w wymiarze aksjologicznym, historycznym i organizacyjno-funkcjonalnym, a w rewolucji naukowej w XVII wieku dostrzega intensywny rozwój informacji, spowodowany wcześniejszym wynalezieniem druku i jego szybkim rozprzestrzenianiem się w Europie. Przedstawiona w artykule historia rozwoju nauki i jej instytucji w znacznym stopniu wyzwołała potrzebę komunikowania się uczonych, dążących do szybkiej wymiany myśli naukowej, co pociągnęło za sobą rozwój różnych instytucji i organizacji zajmujących się problematyką informacji, dokumentacji i komunikacji. Tylko zrównoważone podejście, uwzględniające zarówno tradycję, jak i współczesność dokonań naukowych, pozwala – zdaniem Autorki – na uchwycenie źródeł nauki o informacji w całej ich złożoności i interdyscyplinarności oraz zrozumienia „kodu dyscypliny”. Można jedynie dodać, że zaprezentowane poglądy potwierdzają wspólne relacje i powiązania nauki o nauce z nauką o informacji oraz potrzebę nauczania naukoznawstwa na kierunkach studiów powiązanych z kształceniem pracowników książki, bibliotek, informacji oraz komunikacji społecznej.

Do współczesnej problematyki komunikacji z nieco innej perspektywy odniósł się w artykule *Pandemia jako konstrukt medialny* Tomasz Goban-Klas, wybitny medioznawca

i socjolog, obecnie pracujący w Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie. Epidemia COVID-19 przyczyniła się do zmian, jakie zaszły w systemie komunikacji społecznej, spowodowane lockdownem i umocnieniem „kultury strachu”, w których media, w tym głównie media społecznościowe, odgrywały ważną rolę informacyjną i umacniały formę kontaktów na odległość. Autor artykułu przedstawia zalety i zagrożenia warunkujące komunikację zapośredniczoną internetowo, trafnie konstatując, że w walce z pandemią istotną rolę odgrywać powinni nie tylko lekarze czy inne profesje związane ze zdrowiem, ale też w znacznym stopniu specjaliści od badania mediów i komunikacji społecznej. Dzięki temu zostaje wytworzona zdrowa komunikacja społeczna. Mediocen, czyli nowa fala mediatyzacji życia społecznego, zastępuje antropocen.

Ostatnie dwa artykuły odnoszą się bezpośrednio do problematyki towarzystw naukowych i ich efektywności komunikacyjnej w sieci, a zaprezentowane w nich badania wzajemnie się uzupełniają. Ich autorki, czyli Karolina Burno-Kaliszuk jak i Kinga Ludwik, są związane z tą samą instytucją naukową, pracują bowiem na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. W obu artykułach, w przeprowadzonych badaniach pod uwagę wzięto towarzystwa naukowe zrzeszone w ramach Rady Towarzystw Naukowych PAN. Karolina Burno-Kaliszuk dokonała *Wstępnej analizy technologicznej efektywności komunikacyjnej stron internetowych polskich towarzystw naukowych*. Z trzydziestu dwóch towarzystw wybrała tylko te, które posiadają stronę internetową (97,2% prowadzi na bieżąco takie strony, a 69,8% posiada ich wersję anglojęzyczną). Wyniki okazały się interesujące i korzystne dla polskich towarzystw naukowych, tym bardziej, że Burno-Kaliszuk przedstawiła je w pewnym ujęciu modelowym, całościowym. Podobny zabieg metodologiczny zastosowała Kinga Ludwik, która omówiła *Komunikację towarzystw naukowych na Facebooku*. Wybór wymienionej platformy do przeprowadzenia badań jest w pełni uzasadniony, bowiem Facebook jest nadal najpowszechniejszym i najszerzej wykorzystywanym medium społecznościowym, stąd większość instytucji naukowych, w tym towarzystw, ma na nim swoje profile. Okazuje się, że tylko 25 towarzystw naukowych stowarzyszonych w Radzie Towarzystw Naukowych (co stanowi niemal 66% całości) posiada własny profil na Facebooku. Wynika z tego, że ta forma aktywności informacyjnej towarzystw jest mniej rozpowszechniona w porównaniu z posiadaniem i prowadzeniem stron www. Cennym dodatkiem do tych rozważań jest zamieszczenie na końcu tej publikacji aneksu *Strona internetowa jako element strategii komunikowania medialnego polskich towarzystw naukowych (zapis prezentacji)*, gdzie krok po kroku pokazano, na jakie elementy należy zwrócić szczególnie uwagę przy budowie strony internetowej oraz jaką powinna ona posiadać strukturę. Pewien niedosyt informacji przy lekturze obu artykułów wynika z faktu, że w przeprowadzonych analizach zabrakło jakichkolwiek, nawet przykładowych nazw towarzystw naukowych (a ich pełny wykaz dołączony do recenzowanych publikacji byłby bardzo przydatny dla odbiorcy). Stąd też sformułowane wnioski bardziej by przemawiały do czytelnika, gdyby mówiono o konkretnych towarzystwach. Zawężenie badań tylko do uśrednionych danych statystycznych z wykorzystaniem arkusza kalkulacyjnego nie w pełni pokazuje obraz działalności konkretnych instytucji w zakresie informacji o swojej działalności na stronach www czy danych na Facebooku. Dodatkowo w obu badaniach powinno się wziąć pod uwagę fakt, że przeprowadzono je w 2021 r. czyli w okresie pandemii, co miało niewątpliwie wpływ na zawartość informacyjną, w tym aktualność omawianych stron internetowych oraz aktywność na Facebooku, a ten

istotny aspekt został pominięty w tych rozważaniach. Nie umniejsza to faktu, że wnioski z obu analiz zawarte w tych artykułach powinny być dokładnie przeanalizowane przez osoby odpowiedzialne za prowadzenie *social mediów* towarzystw naukowych.

Podsumowując, należy podkreślić, że komunikacja naukowa, szczególnie u progu trzeciej dekady XXI wieku, nie tylko uległa cyfryzacji czy globalizacji, ale także zmieniają się jej funkcje i odbiorcy. Pojawiają się nowe potrzeby informacyjne mające ścisły związek z procesami zewnętrznymi, tj. pandemia COVID-19. Recenzowana publikacja na pewno pokazuje te nowe wyzwania i kierunki działań, przed jakimi stoją ludzie nauki i towarzystwa naukowe w szybko zmieniającej się rzeczywistości komunikacyjnej i medialnej oraz uświadamia, że zagadnienia w niej poruszone, wymagają dalszego, szerokiego podejścia interdyscyplinarnego.

prof. dr hab. Bożena Koredczuk

ORCID 0000-0003-0388-9346

Instytut Nauk o Informacji i Mediach

Uniwersytet Wrocławski

Tekst wpłynął do redakcji: 12 grudnia 2023 r.